

# Wiarus Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztę i w listowych wynosi 4 m. 08 fen. a z odnośnieniem do domu 4.50 mk. „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. polnisch nr. 512.

**W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!**

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telefon 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnegodruku 50 fen. ogłoszenia umieszczone przed inseratami i mk. Kto często ogłasza otrzymuje rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Listów nie zwracamy.

AGENTURY: Recklinghausen, Bruchweg 46. Dortmund, Schlosserstrasse 48. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hanborn, Koernerstr. 95. Oberhausen, Schoepmannstr. 4

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!**

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczeniowego wypadku otrzymują spadkobiercy jego 100 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 50 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Bliższe warunki otrzyma każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

## Rezolucje przyjęte na wiecu w Toruniu.

Ludność miasta Torunia zebrana na wiecu publicznym dnia 3 sierpnia r. b. w parku Wiktorji w liczbie 7000 osób uchwała ze względu na ogólne zaniepokojenie społeczeństwa w Toruniu i całej dzielnicy co następuje:

1) Stoimy niezachwianie na stanowisku zjednoczonej jednolitej Polski ludowej niepodzielając dążeń do utworzenia państwa w państwie.

Ostateczna decyzja o stosunku prawnopństwowym naszej dzielnicy do państwa polskiego może dopiero w Sejmie warszawskim zapaść po wyborach posłów z naszej dzielnicy.

2) Żądamy, ażeby rząd warszawski przeprowadził z współudziałem osób wybranych w tym celu przez lud i zaniechania wszelkich dalszych pertraktacji politycznych, dotyczących stosunku obywateli obecnej narodowości.

3) Domagamy się gruntownej reorganizacji Rad Ludowych i to z tego powodu, że Rady Ludowe zostały wybrane swe go czasu nagle pod naciskiem ówczesnych dla nas niekorzystnych stosunków i dla tego nie odpowiadają położeniu obecnemu.

4) Celem umożliwienia niekrepowanego informowania i uspokajania opinii polskiej szerokich mas ludowych należy przede wszystkim żądać zniesienia stanu oblężenia i zniesienia nakazu rozwiązania Rad Ludowych, Komisarjatu i towarzyszyw polskich, zaniechania wszelkich zaczepek ludu polskiego oraz nasyłania wojsk ze strony władz dotychczasowego rządu pruskiego oraz żądać przywrócenia swobodnej komunikacji Prus Król. z resztą ziem polskich.

5) Żądamy od rządu warszawskiego spowodowania zakazu wywożenia żniw i wszelkiego majątku dzielnicowego.

6) Rząd warszawski prosimy usilnie o przysłanie komisji rządowej, która na miejscu zasięgnąć powinna informacji o usposobieniu i położeniu ludności.

Powyższe rezolucje, odczytane przez p. Kamrowskiego, zostały po objaśnieniu przez ks. Wysińskiego punktu trzeciego, jednogłośnie przyjęte.

## Z rady gminnej w Kray.

Na posiedzeniu rady gminnej w Kray w dniu 2 sierpnia omawiano wreszcie dawno postawiony wniosek o lokale szkolne dla nauki dzieci polskich.

Burmistrz przedkładając wniosek starał go się uzasadnić tam, że pomiędzy Niemcami a Polakami nie ugodzono się dotąd i gdyby Polacy dawniej podobny wniosek byli postawili byłoby rzeczą inną, dziś należy wniosek odrzucić.

Socjalista Kwade zaznaczył, że w deputacji szkolnej zamierzał wniosek popierać, gdy jednak od pewnego nauczyciela przybyłego ze wschodu dowiedział się, że rząd polski lichy go traktował, sprzeciwił i on się szkółce polskiej.

Żądania polskie uzasadnił radny nasz druh Gierusz przedstawiając zmienione czasy powojenne, a zwłaszcza ogólną wolność narodów. W końcu swego przemówienia prosił p. Gierusz o przyjęcie wniosku, wskazując równocześnie na położenie Niemców w Polsce, które ich tam czeka.

Drugi radny z stronnictwa socjalistycznego popierał wniosek polski dodając, że nie tylko lokale lecz i nauczycieli należy Polakom przyznać.

Centrowcy wniosek poparli z zastrzeżeniem, że gdy po dwóch latach nastąpi oświadczenie się obywateli, dokąd przynależą pragną, a rząd polski życzeń Niemców nie uwzględni, oni swoją uchwałę cofną.

Ostatecznie burmistrz oświadczył, że większość jest za wnioskiem przeto, bez żądania jakiegokolwiek odszkodowania udzielimy Polakom trzech szkół: I. przy Eikenscheidt ul., II przy Karola ul., III przy kolonii Bonifacjus, z zastrzeżeniem, że taksamo jak dla knapszaftu na przedszkole górnicze, tak i tutaj należy zasięgnąć zezwolenia wyższej władzy.

Radny nasz dh. Piętka odpowiedział p. burmistrzowi, że gmina zezwolenia rejonowego nie potrzebuje, wskazując na sąsiednie miejscowości, w których od dnia i godziny uchwały lokale bez zastrzeżeń Polakom przyznano; prosi aby i tutaj taksamo uczyniono.

Pan burmistrz obstawał przy swoim, a radni na to młczeli.

Dalej uchwalono zniżkę podatku gminnego i to: do 21 mk. dochodowego obywatela są wolni od podatku. Przy 21 mk. podatek dochod. 90 proc. niższe i tak dalej każda wyższą stopę o 10 proc. mniej.

Uchwalono także budowę nowej 8 klasowej szkoły przy ul. Henryka jako nagła potrzebę pracy (Notstandsarbeit), także kanalizację ulic Kelling do Głównej i Kiwitstr. Piętka radny.

## Co się dzieje w mózgach hakatystycznych.

Niedawno odbyło się w uniwersytecie berlińskim zebranie publiczne, zwołane przez oddział akademicki Ostmarkenferneinu (Akademische Ortsgruppe des deutschen Ostmarkenvereins). Przemawiali sekretarz generalny Ostmarkenferneinu p. Vossberg i znany ze stanowiska swego wobec Polaków profesor uniwersytetu berlińskiego p. Roethe.

Rzecz jasną było dla Polaka, że słysząc już tylko nazwiska mówców ni trudno odgadnąć, jakiego rodzaju słowa i idee wypadnie mu poznać, a raczej tylko na nowo usłyszeć (bo już aż nadto dobrze znany jest zasób słów, zawartych w słowniku hakatystycznym). Lecz mimo to nie będzie od rzeczy zaznaczyć szerszy ogół z treścią przemówień, wykazujących, jak silnie jeszcze teraz po rewolucji, po podpisaniu traktatu pokojowego, po przyznaniu Polsce odwiecznych jej posiadłości hakatysty się trzymają swych „idealów”.

Zbijając lub przostawiając twierdzeń hakatystycznych itd. niema najmniejszego celu,

byłoby to dla znajomego psychologię szowinistów pruskich pracą zupełnie bezowocną. Ograniczmy się więc tylko do podania w ogólnych rysach treści przemówień.

Jako pierwszy przemawiał sekretarz generalny Ostmarkenferneinu p. Vossberg. Wytłomaczywszy na wstępie słuszność pracy Ostmarkenferneinu i wskazując na każdym kroku na przeliczne „wiarołomstwa” po stronie Polaków pod najróżniejszym względem, przeszedł do omówienia strat, które dla Prus wynikają z przyłączenia kresów wschodnich do Polski. Prusy tracą 1/5 swej powierzchni. W Prusach Wschodnich, Zachodnich i na Śląsku znajdują się 3/4 ziemi w rękę niemiecką, a 1/4 w rękę Polaków, lecz i w tej części ludność niemiecka stanowi przeszło połowę, ogólnego zaludnienia. Jedynie w Poznańskim przeważa żywioł polski, ale tylko co do obszaru posiadłości. Kultura zaś jest czysto niemiecka. I to wszystko, na co obywatel na zachodzie Niemiec płacił rokrocznie 50 milionów podatku, ma państwo niemieckie teraz stracić! Odra ma zostać granicą strategiczną, a Prusy Wschodnie mają w przyszłości odgrywać rolę kolonii niemieckiej. Odbiłoby to się strasznie na życiu gospodarczym Niemiec, ponieważ kresy wschodnie stanowiły teren nadmiaru produkcji. Górny Śląsk obfituje przedewszystkiem w nadmiar węgla i cyny, a Poznańskie i Prusy w zboże, kartofle i cukier. Bo już połowa dzisiejszej naszej racji dziennej chleba i przeszło połowa racji kartofli pochodzi z samego Poznańskiego. Produkcja cukru stała nowiła tam przeszło połowę całego niemieckiego wywozu cukrowego. Górny Śląsk stanowił 1/4 ogólnej produkcji węgla niemieckiego. Takie bogactwa więc mają stracić Niemcy na korzyść Polski! A czy Polska wogóle dotrzyma, będzie chciała dotrzymać swych zobowiązań, wyznaczonych w traktacie pokojowym? Do starczyli Niemcom tego, co potrzebują, czy nie będzie wołała raczej wysłać całych zbiorów do wygłodzonej Kongresówki?

Oto niektóre szczegóły, które umysły hakatystyczne niepokoją.

Bardzo poważną — wywodził dalej mówca — byłaby i strata w dziedzinie kulturalnej. Odłączenie kresów od Niemiec obraca w niwecz wiekową pracę niemiecką. Traci się ziemię, które wydały takiego Kopernika (bajka, która ustawicznie jeszcze krąży po umysłach niemieckich, że Kopernik był Niemcem!), Hindenburga, Ludendorffa. Traci się ziemię, na których od lat krzewiono kulturę w szkołach, muzeach, akademiach; ziemię, gdzie pracowano nad niemieckim osadnikiem i robotnikiem. Ból napelnia serce prawego Niemca, Prusaka, gdy spojrzy na świetną działalność komisji kolonizacyjnej, która się przysłużyła Polakom nieomal lepiej (!!!) niż Niemcom, a teraz nagłe się skończyła. A prace tę, tak błogą też dla Polaków (!), kłamiwa prasa polska wciąż piętnowała jako ucisk i w tym sensie o niej zagranicą informowała. Ale pozostaje jeden promień nadziei: nieumfletność rządzenia się Polaków; trzeba było z nimi żyć razem, aby poznać, że tylko jednostki posiadały zaletę umiejętnego pracowania, ogół był zawsze gnuśnym i niezdolnym — a gdy się przypatrzymy bliżej tym jednostkom, poznamy natychmiast, że są to przeważnie ludzie szczepu germańskiego, z czysto niemieckimi nieraz nazwiskami.

Stracono obszary wschodnie, ale nie należy raz na zawsze z nich zrezygnować, przeciwnie, trzeba obmyśleć drogi i sposoby, aby je znowu odzyskać w całej pełni.

Polskie państwo nie posiada siły życiowej, historyczna mania wielkości (!) i najbrutalniejsza nietolerancja (!) przyczyniły się do tego, że Polska ma teraz trzech wrogów zaciętych: Rosję, Ukrainę i Niemcy. Rosja będzie się starała, by wcielić znowu Polskę w skład swego państwa. Ukraina upomina się o odwieczne (!) swe prawa do ziemi Chełmskiej i Galicji wschodniej. A Niemcy nie pogodzą się z tem, by kresy wschodnie raz na zawsze miały utracić. — Skądby też Polska miała wziąć siłę, by się utrzymać jako państwo samodzielne? Niemcy, gdy się złączyli w jedno państwo, posiadali 5 miliardów majątku, Polska rozpoczyna swój byt z 86 (?) miliardami długów. Wydatki w Polsce na wojsko, administrację itd. będą ogromne. Jest więc zupełnie wykluczonem, by wobec istniejącej jeszcze po dziś dzień polskiej gospodarki państwo polskie się mogło dźwignąć. Już dowód jeden, że gospodarka polska sama przez się zniweczy państwo polskie: minister skarbu English (według p. Vossberga rdzenny Niemiec spolszczony!) złożył urząd swój poprostu dla tego, że podwładnym mu urzędnikom, tak wyższym, jak niższym, nie chciało się pracować, pomijając już te kwestje, ilu z nich wogóle było zdolnych do rzeczywistej pracy. Zdaniem p. Vossberga więc Polska popadnie w zależność zupełną albo od Francji i Anglii, albo od najbliższych sąsiadów, t. j. Niemiec.

Co do Niemców zaś, którzy na razie staną się obywatelami Polski, to — mówił p. Vossberg — żądamy od nich, by pozostali Niemcami, nie dali na siebie wpłynąć przez Polaków i by mocno dzierżyli w rękę swą posiadłość. Muszą utworzyć iredentę (obóz dążących do oderwania się od Polski).

A Niemcom w Rzeszy Niemieckiej należy się żywo zajmować sprawami wschodnimi, obrabiać w odpowiedni sposób zagranicę, popierać Niemców w Polsce, utrzymywać z nimi związek duchowy i kulturalny.

Gromadnie uciekają obecnie Niemcy z obszarów przyłączonych do Polski. Należy ich oświecić, że obowiązkiem ich pozostać na kresach. Im więcej Niemców tam się będzie znajdowało, tem lepiej dla całej sprawy. Prawdopodobnie nastąpi też pod ciężarem warunków gospodarczych silna emigracja z Niemiec. Staraniem Niemiec winno być skierowanie wychodźstwa tego na wschód. Wylaniają się więc dla Niemców teraz ogromne zadania i na nowe, żywe tory musi wstąpić i wstąpi Ostmarkenfernein. Nadziei w odzyskanie swych przastarych dzielnic wschodnich Niemcy nigdy nie zarzucą.

Gromkie oklaski posypały się po przemówieniu p. Vossberga. Nim wystąpił mówca drugi, prof. Roethe, przewodniczący zebrania nawoływał do wstąpienia do Ostmarkenferneinu i zarazem wskazał na pracę, która się wylania dla studentów, jadących na wakacje do tych części Prus, w których się odbędzie głosowanie ludności. Wskazał na to, że Polacy, by spowodować korzystny dla siebie wynik głosowania, używają środków najohydniejszych (!) i że dla tego przeciw agitacji polskiej należy podjąć skuteczną agitację niemiecką, którą pokieruje umysłnie

do tego stworzona centrala w Królewcu, której powinien się każdy jadący do Prus oddać na usługi. Pewna pani następnie jeszcze zadeklamowała wiersz „Auf der Thorer Brücke (który oklaskiwano prawdopodobnie z obowiązku, ponieważ recytacja była najwyżej przeciętna). (Dokończenie nastąpi).

## Spiz i Orawa.

W „Kurjerze Warszawskim” czytamy:

Szanowny P. Redaktorze!

Chcę podnieść ważność posiadania Spizu i Orawy z punktu widzenia lekarskiego. Chciałbym, aby te sprawy w części bodaj zrozumiała cała ludność Polski.

Do Spiza mamy prawa z punktu widzenia historycznego, etnograficznego, ekonomicznego, strategicznego, ale co najważniejsze i nie podnoszone do dzisiaj, Spiz i Orawa są nam niezbędne dla zdrowia ludności całego państwa polskiego, ponieważ:

Są to jedne góry w państwie polskim wśród jednostajnego niemal niżu. Są najpiękniejsze, posiadając dwie największe rzeki górskie Dunajec i Poprad i grupę Tatr. a ciepły klimat na stokach południowych.

Są w nich nagromadzone niemal wszystkie źródła mineralne (a zresztą bardzo mało gdzie są na ziemiach polskich, niemal nigdzie).

Ta tylko część Karpat jest w przeważnej części zamieszkała przez ludność polską.

Krainy te, zaniebane przez wrogie rządy austr. węg., dadzą się wzorowo urządzić. Są to jedne południowe stoki Karpat, do których mamy bezsprzeczne prawa.

Ludności Spiza i Orawy tylko przy Polsce najlepiej być może. Dla Polski tylko Spiz, Orawa i Podhale są perłą niezbędną i muszą być otoczone największą troskliwością i pieczołowitością. Z Polską rozwina się, gdzieindziej zgina zapomniane, jak dotychczas.

Zład to Spiz i Orawa muszą być nasze i natychmiast trzeba, aby rząd jak najenergiczniej już na Podhale wejrzal w gospodarke gminną bo tu najpiękniejsza szata przyrody — lasy — nika z przerażającą wprost szybkością.

Odbywa się, używając gwary tutejszej, t. zw. „posuwanie się lasów”.

Szkic kilkuarkuszowy o znaczeniu Spiza, Orawy i Podhala z punktu widzenia lekarskiego, ze wzmiankami o planach pracy w tych krainach, wysłałem do dra Mikolajskiego, naczelnego lekarza Małopolski, dra Orłowicza, referenta turystyki i zdrojowisk w minist. robót publicz., wi-

cemarszałka sejmu Osieckiego i posła dra Bartela, wraz z mapką.

Dr. St. W. Nowak, lekarz w Piwnicznej.

## Ruch w towarzystwach.

Z Saksonji.

Dzielnica Narodowego Stronnictwa Robotników w Bitterfeld zapoczątkowała swoją pracę w kierunku wykszolenia tutejszych wychodźców w dziedzinie politycznej.

Na początku będzie praca trudna, bo tutejsze wychodźstwo jest bardzo zacofane. Samo z siebie nic ono nie zdziało, a z braku zrozumienia rzeczy, nigdy też nie poparło ludzi chętnych w pracy narodowej i oświatowej w tej mierze jak czas tego wymagał.

Jedynie tylko przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie i przez pracę organizacyjną tylko jednostki na szeroki obszarze Saksoni pojęły lepsze zrozumienie dla pracy na niwie narodowej, w tych miejscowościach, do których Zjedn. Zaw. Pol. dotarło.

Obecny ukształt światowy obudza wreszcie coraz bardziej nasze wychodźstwo, duch się budzi a z nim większe poczucie dumy narodowej i wszelkich obowiązków wobec społeczeństwa.

Aby coraz więcej sprostać zadaniu i objąć łączność pracy z wychodźcami w Westfalii i Nadrenii powołaliśmy dotąd 6 filij Nar. Stron. Rob. do życia, a tem samem przysługiwało nam prawo utworzenia okręgu, który z pomocą chętnych do pracy naszej do większych rozmiarów rozszerzyć zamierzamy.

W tym celu odbyło się w niedzielę 3 sierpnia zebranie prezesów w Bitterfeld, na którym dostatecznie wszyscy obecni druhowie poznali cel i zadanie Nar. Stron. Rob. i utworzono nowy okręg pod nazwą Okręg Saski-Bitterfeld. Na razie tylko 6 filij należy do tego okręgu i to Bitterfeld, Magdeburg, Sandersdorf, Greppin, Holzweissig, Alenselwitz S-Alt.

Mamy nadzieję, że wkrótce nowe placówki Nar. Stron. Rob. się przyłączyć będą.

Wzywamy wszystkie miejscowości w których Polacy zamieszkują, aby poczuwały się do obowiązku, i zechciały z nami pracować, dla postępu i oświaty oraz osiągnięcia doli ludu pracującego.

Z braku czytania jednolitej prasy robotniczej, bez której dzisiaj począć nie można, uchwaliliśmy za urzędowy organ w każdej filii „Wiarusa Polskiego” z Bochum, w nim będą też wszelkie komunikaty ogłaszane, niepomijając naszych gazet polskich, które sprawie robotniczej służą i jednoznacznie pracują.

W tej myśli dla dobrej sprawy łączmy się, aby sprostać naszym zabiegom, organi-

zujemy się tak zawodowo jak politycznie. Jedynie przez NSR. wywalczyć sobie możemy równouprawnienie wśród warstw społeczeństwa polskiego dla dobra ludu robotniczego i ojczyzny naszej.

W sprawach okręgu Nar. Stron. Rob. prosimy się zwracać do prezesa Andrzeja Rzyńskiego w Sandersdorf b. Bitterfeld, Bahnhofstr. 6. J. B.

## Polska.

Z Podkomisarjatu N. R. L. w Gdańsku otrzymaliśmy, co następuje:

Gdańsk, dnia 9 sierpnia 1919 r.

Rząd niemiecki zgodził się na ponowne otwarcie rozwiązane Podkomisarjatu w Gdańsku, na umorzenie politycznych procesów przeciw komisarzowi p. Łaszewskiemu i innym członkom Podkomisarjatu w Gdańsku, dalej na dopuszczenie współpracowników w landratchach na ziemiach przypadających Polsce. Zastrzeżenie sobie wszakże zbadanie listy kandydatów.

Podkomisarjat w Gdańsku Hoffmann.

Wielkie transporty bielizny i odzieży dla Polski.

Warszawa. Ministerjum aprowizacji otrzymało wiadomość, że z Francji wysłano do Polski 1 mil. 500 tys. metrów materiałów bawełnianych, przeważnie do bielizny różnego gatunku, 75 000 par butów używanych demobilizacyjnych, 5000 ubrań robotniczych. Równocześnie wysłano z Holandji zakupione tam przez delegację ministerstwa 3 i pół miliona metrów materiałów ubraniowych, milion koszul, 350 000 koszulek, 350 000 kaletnic, 200 000 pant., 550 000 kurtek robotniczych, 90 000 spódnic, oraz nici, podszewki i guziki, 3 mil. metrów materji do bielizny, 1 300 000 metrów materji na koszule. W toku są obecnie pertraktacje co do zakupu skór, obuwia, materiałów na ubrania, gotowej bielizny, które to towary mają być zakupione we Włoszech i w Anglii.

Ciężary w Polsce a w Niemczech.

Warszawa. Po mowie Paderewskiego zabrał głos Władysław Grabski, delegat pokojowy, wykazując, że ciężary nałożone na Polskę traktatem są żońskie. Obciążenie w Niemczech wynosić będzie 7000 marek na głowę, w Polsce zaś 400 na głowę. Ponadto Polska ma prawo żądać od Niemiec odszkodowania za wszelkie szkody spowodowane przez Niemców. Udział w długach rosyjskich powoduje obciążenie Polski kwota 200 marek na głowę.

O pomoc dla Wieruszowa.

Pośród miejscowości, które padły ofiarą dzikiej napaści niemieckiej grenczu-

ców, miasteczko Wieruszów z pewnością najbardziej ucierpiało. Chociaż położony już na obszarze Królestwa, Wieruszów, sąsiadujący z wielkopolskim Podzamczem (Wilhelmsbrueck), stał się specjalnym przedmiotem niszczyielskich działań nieprzyjaciela. Głośnym był atak paląciami granatami na Wieruszów dnia 23. czerwca, z powodu którego jedna piąta miasta legła w gruzach. Od tego czasu nowocześni hunowie raz po raz bombardują spokojną osadę. Z pośród gruzów i rumowisk ludność zaledwie nagie życie ocalić mogła, chroniąc się po wsiach okolicznych. Jakkolwiek rząd straty wojenne pokryje, jednakże pomoc doraźna jest konieczna. W imieniu biednych ofiar barbarzyństwa niemieckiego, pozbawionych dachu i chleba, proszę redakcję wielkopolskie o zbieranie składek pieniężnych „na Wieruszów”. Odzież oraz dary w naturaliach proszę przysłać pod adresem ks. prob. Gramlewicza w Wyszanowie.

Ks. Hipolit Zieliński, proboszcz w Wieruszowie.

Zjazd polskich akademików.

W czwartek odbył się w Katowicach zjazd polskich akademików, w którym około 200 osób z rozmaitych stron Górnego Śląska brało udział. Zjazd zajmował się pomiędzy innemi sprawą samorządu w naszej dzielnicy. Uchwalono rezolucję, domagającą się, aby dzielnice ongi pruskie na wschodzie, odstąpione Polsce, oraz te, które jeszcze do Polski przyłączone zostaną, połączone zostały w jedną całość pod zwierzchnictwem Polski i otrzymały samorząd. Powzięta rezolucja przesłano władzom centralnym w Poznaniu i Warszawie.

Galicja wschodnia uratowana dla Polski.

Warszawskie koła urzędowe otrzymały z Paryża wiadomości, które stwierdzają, że sprawa Galicji wschodniej przybiega dla Polski korzystny obrót, a niebezpieczeństwo było do niedawna wielkie. Nawet wówczas, gdy Polacy otrzymali mandat zajęcia kraju aż po Zbrucz, przedstawiciele państw ententy uporczywie obstawali przy myśli urzędzenia w kraju plebiscytu, odsuwając jedynie akt ten na czas późniejszy. Poważnie były zagrożone Lwów i Borysław, gdyż granica zachodnia Rusi Czerwonej miała przebiegać wzdłuż rzeki Sanu. Zwyciężył atoli w ostatniej chwili polski punkt widzenia, oparty przez Francję, Włochy, a wreszcie i przez Stany Zjednoczone. Południowo-wschodnia granice Rzeczypospolitej tworzyć będzie Zbrucz. Natomiast Ruś Czerwoną otrzyma autonomię rozległą, której opracowaniem zajmuje się osobna komisja. Wyniki prac tej komisji opublikowane będą jeszcze w bieżącym tygodniu.

Zawód Ukrainców.

Organ urzędowy w Bernie szwajcarskim „L-Ukraine” stwierdza, że Galicja

127) HENRYK SIENKIEWICZ

## QUO VADIS

Powieść z czasów Nerona dla dojrzałej młodzieży.

(Ciąg dalszy.)

Tygelin zagryzł wargi. Nie był on zbyt rad, iż Cezar postanowił wygłosić dziś nową pieśń, albowiem otwierało to pole, na którym nie mógł współzawodniczyć z Petroniuszem. Jakoż, w czasie wygłaszania, Nero mimowoli, skutkiem danego przyzwyczajenia, zwracał oczy na Petronjusza, silnie bacząc, co w jego twarzy wyczyta. Ow zaś słuchał, podnosząc w górę brwi, miejscami potakując, miejscami nateżając uwagę, jakby chciał sprawdzić, czy dobrze słyszał. I następnie to chwalił, to przyganiał, wymagając poprawek lub wypolerowania niektórych wierszy. Sam Nero czuł, że innym w wygłoszonych pochwałach chodzi tylko o własne osoby, ten jeden zaś zajmuje się poezją dla samej poezji, jeden się zna i jeśli co pochwali, to można być pewnym, że wiersze są godne pochwały. Powoli też począł z nim rozprawić, spterac się a gdy wreszcie Petronjusz podał w wątpliwość pewne wyrażenia, rzekł mu:

— Zobaczysz w ostatniej pieśni, dla kogo go użył.

— Ach! — pomyślał Petronjusz — więc doczekam ostatniej pieśni.

Nie jeden zaś, słysząc to, mówił sobie w duchu:

— Biada mi! Petronjusz, mając przed sobą czas, może wrócić do łask i obalić nawet Tygelina.

I począł znowu zbliżać się do niego. Lecz koniec wieczoru mniej był szczęśliwy, Cezar bowiem, w chwili, gdy Petronjusz go żegnał, zapytał nagle ze zmrużonymi oczyma i twarzą zarazem złośliwą i uradowaną:

— A Winicjusz czemu nie przyszedł?

Gdyby Petronjusz był pewien, że Winicjusz z Ligią są za bramami miasta, byłby odrzekł: „Ożenił się z twego pozwolenia i wyjechał”. Lecz, widząc dziwny uśmiech Nerona, odrzekł:

— Twoje wezwanie, boski, nie znalazło go w domu.

— Powiedz mu, że rad go ujrzeć — odpowiedział Nero — i powiedz mu ode mnie, by nie opuszczał igrzysk, na którym wystąpią chrześcijanie.

Petronjusza zaniepokoiły te słowa, wydało mu się bowiem, że odnoszą się wprost do Ligii. Siadłszy w lektyce, kazał się nieść do domu jeszcze przedzej, niż rano. Nie było to jednak rzeczą łatwą. Przed domem Tyberjusza stał tłum gęsty i zgiełkliwy, pijany, ale jakby wzbudzony. Zdala dochodziły jakieś okrzyki, których Petronjusz nie umiał od razu zrozumieć, ale które potężniały, rosły, aż wreszcie zmieniły się w jeden dźwięk wrzaski:

— Chrześcijanie dla lwów!

Światłe lektyki dworaków posuwały się wśród wyjącej tłuszczy. Z głębi spornych ulic nadbiegały coraz nowe gromady, które zasłyszawszy okrzyk, poczynały go powtarzać. Podawano sobie z ust do ust wieść, że pościg trwa już od południa, że schwymano już mnóstwo podpalaczy, i wkrótce po nowo wytkniętych i starych ulicach, po zaułkach, leżących w gruzach, naokół Palatynu, pa wszystkich wzgórzach i ogrodach, rozlegały się, jak długi i szeroki Rzym, coraz wścieklejsze wrzaski:

— Chrześcijanie dla lwów!

— Trzoda! — powtarzał z pogardą Petronjusz — lud godny Cezara!

I począł myśleć, że taki świat, oparty na przemocy, na okrucieństwie, o którym nawet barbarzyńcy nie mieli żadnego pojęcia, na zbrodniach i szalonej rozpucie, nie może się jednak ostać. Rzym był panem świata. Wiało od niego trupią wonią. Na zgnile życie padał cień śmierci.

Rozumiał teraz, że jedni tylko chrześcijanie mają jakieś nowe podstawy życia, ale sądził, że wkrótce nie pozostanie z chrześcijan ślad żaden. A wówczas co?

Błażeński korowód pójdzie dalej pod wodzą Nerona, a jeśli Nero minie, znajdzie się drugi, taki sam lub gorszy, bo wobec takiego ludu i takich patrycjuszów niema żadnego powodu, by znalazł się ktoś lepszy. Będzie nowa orgia, a w dodatku coraz pluzgawsza i szpetniejsza.

Lektyka zatrzymała się przed drzwiami domu, które czujny odźwierny w tej samej chwili otworzył.

— Czy szlachetny Winicjusz powrócił? — zapytał go Petronjusz.

— Przed chwilą, panie — odpowiedział niewolnik.

— A zatem jej nie odbił! — pomyślał Petronjusz.

I, zrzuciwszy togię, wbiegł do atrium. Winicjusz siedział na trójnogu, z głową pochyloną niemal do kolan i z rękami na głowie, lecz na odgłos kroków podniósł swą skamieniałą twarz, w której tylko oczy świeciły gorączkowo.

— Przybyłeś zapóźno? — spytał Petronjusz.

— Tak jest. Uwieszono ją przed południem.

Nastala chwila milczenia

— Widziałeś ją?

— Tak.

— Gdzie jest?

— W więzieniu Mamertyńskim.

Petronjusz wzdręgnął się i począł patrzeć na Winicjusza pytającym wzrokiem. Ten zaś zrozumiął.

— Nie! — rzekł. — Nie wtrącono jej do Tulianum ani do środkowego więzienia. Przepłaciłem stróża, aby odstąpił jej swą izbę. Urzus położył się w progu i czuwa nad nią.

— Czemu Urzus jej nie obronił?

— Przesłano pięćdziesięciu pretorjanów. Zresztą Linus mu zabronił.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wachodnią przyznano Polsce i że „w ten sposób los Galicji ukraińskiej został rozstrzygnięty“.

W związku z tem organ Ukraińców w artykule wstępnym pisze o delegacji ukraińskiej w Paryżu: „Trzeba odjechać! Nasza godność narodowa tego wymaga. Dość upokorzeń, trzeba nieco więcej dumy i poczucia własnej godności. Widoczne jest, że los naszego kraju nie zdecydował się w kancelariach Konferencji paryskiej“.

**„Niemieckie metody.“**

Kiedy wojska francuskie pod koniec czerwca wkroczyły do Frankfurtu, obywatele niemieccy masowo uciekali z miasta, po kilku jednak dniach, dowiedziawszy się, że Francuzi zachowują się zupełnie poprawnie, wrócili do swych domowych pieleszy. Gdy ich Francuzi pytali, dla czego uciekali przed nimi, jeden z Niemców odpowiedział: „Musielimy uciekać, gdyż nas straszono, że Francuzi względem nas będą używać metody niemieckiej“.

**Obciążenie ludu niemieckiego podatkami.**

Niemieckie zgromadzenie narodowe obraduje w chwili obecnej nad ułożeniem nowych podatków, które umożliwią odpłacanie długów zaciągniętych w czasie wojny oraz nałożone przez państwa sprzymierzone kary.

Minister dla spraw finansowych Erzberger wypowiedział dłuższą mowę, w której przedstawił rozwój położenia finansowego w Niemczech od 1913 do 1918 roku. Wysokie cyfry przedłożone przez Erzbergera wywoływały chwilami wśród posłów wielkie wrażenie.

Minister Erzberger oświadczył dalej, że Niemcy muszą rocznie złożyć 25 miliardów marek, aby długi odpłacić. Nie można dopuścić do bankructwa państwowego, ponieważ dotknęłoby ono w pierwszym rzędzie najniższe warstwy społeczne; dwie trzecie majątku prywatnego zostałyby zniszczone, a cała maszynaria gospodarcza ustałaby musiała. Aby do tego nie dopuścić nastąpić musi zupełne przekształcenie podatkowe na podstawie najwyższej sprawiedliwości. Należy więc nasamprzód usunąć dług lub go zmniejszyć. Dawniej gdy dług Niemiec wynosił miliard marek napotymano na różne trudności, dziś się to będzie obecnie tem więcej, gdy dług państwa wynosi 76 miliardów. Według obliczeń Erzbergera zmniejszyć będzie można dług do 46 miliardów. Uczynić przeto należy wszystko, aby dług zmniejszyć.

Według dotychczasowych uchwał sejmowych osiągnie się około 8 miliardów marek, potrzebne są jednak około 25 miliardów. Podatek od majątku przyniesie państwu wielkie ulgi. O ile zdoła rząd przeprowadzić reformy finansowe, będzie to najlepsza droga do obniżenia cen na różne towary, przez co znów osiągnie się płynący pieniądz.

W końcu swego przemówienia wskazał minister Erzberger na podatek obrotowy oraz na podatki pośrednie i bezpośrednie

**Obrady polsko-niemieckie w Berlinie**

toczą się od kilku dni z współudziałem przedstawicieli władz niemieckich i członków władz polskich w Poznaniu i Warszawie. Choć układy objąć powinny także interesy półmilionowego wychodźstwa zarobkowego w Westfalji i Nadrenji, nie zapytały dotąd nikt o zdanie jego przedstawicieli, którymi są osoby, stojące na czele Komitetu Wykonawczego, Zjednoczenia Zaw. Pol. i Narodowego Stronnictwa Robotników. Przypisać to trzeba samozwańcom, którzy zagrabili władzę w Poznaniu i występują wobec rządu warszawskiego jako jedyni uprawnieni przedstawiciele wszystkich Polaków nie tylko w byłym zaborze pruskim lecz także w całym Niemczech. Przyjdzie czas, że lud polski zażąda porachunku od tych, którzy zaprzepaszczą sprawę jego.

**Z różnych stron.**

**Tanie obuwie.** Państwowy urząd gospodarczy wyraził gotowość stawić ludności pracującej większą ilość obuwia do dyspozycji. Obuwie to nabeździe się ze strony urzędowej i sprzeda ludności po cenach umiarkowanych.

**Beehum.** Na ul. Hattingerstr. przejechał tramwaj 70 letnią głuchą staruszką, która odniosła tak ciężkie obrażenia, że umarła. Chciała ona w chwili wypadku cofnąć się przed samochodem.

**Prawdopodobna podwyżka rent dla inwalidów.** Na zapytanie urzędu ubezpieczeniowego z Buer w sprawie podwyższenia rent odpowiedział minister, że robi się odnośnie przygotowania. Tylko niewiadomo, kiedy się władzom przedłoży projekt.

**Weimar.** Szereg właścicieli przedsiębiorstw uskarża się w piśmie skierowanem do władz, że tak rozmnóżyli się włamania i kradzieże. Najwidoczniej pracuje zorganizowana banda, która włamuje się zwykle między 12 a 4 tą rano i to stale według jednej metody. Żaden kupiec nie może się ułożyć do snu bez obawy, że mu w nocy obrabują skład. Stawia się wniosek o zaostrzenie służby ochronnej.

**Wattenscheid.** Z szafki w nekendorfskiej hali owoców i ryb ukradli wiamywa-cze 12,000 mk.

**Buer.** W Erle znaleziono w wodzie zwłoki nieznanej 14letniej dziewczyny. Zwłoki leżały tam prawdopodobnie już od 10 do 14 dni.

Na ulicy-Essenkiej przejechał tramwaj pewną niewiastę w chwili, gdy chciała ominąć wóz towarowy. Śmierć nastąpiła na miejscu.

**Ahlen.** Na dworcu tutejszym zderzył się pociąg pocztowy z pociągiem towarowym. Trzej wojskowi zostali zabici, trzech odnieśli ciężkie, a dwaj lekkie obrażenia. Szkoła materialna jest znaczna. Wykoleiło się 6 wozów i lokomotywa. Natychmiastowe zbadanie stwierdzi, kto ponosi winę.

**Ostatnie wiadomości.**

**Dalsza podwyżka cen kolejowych.** Berlin, 13 sierpnia. Obecnie toczą się między przedstawicielami wielkich zarządów kolejowych narady do pokrycia wielkich strat finansowych poniesionych przez kolej. Kolej musi znowu podnieść taryfę za jazdę i to przeciętnie o 100 procent. By zapobiedz zbyt niemu obciążeniu handlu i ruchu oraz w nadziei zmiany na lepsze nastąpi podwyżka cen na razie niezupełnie w tym rozmiarze. Wśród przedstawicieli wszystkich interesowanych rządów panuje zupełna jedność co do konieczności tego kroku.

**Wielki pożar w Kolonii.** Kolonia, 13. sierpnia. Wielki pożar powstał wczoraj w południe w śpichrzu byłego magazynu żywnościowego Koeln-Poll, gdzie robotnicy ładowali miny dynamy. Cały śpichlerz został zniszczony. Po południu wydobyto już 10 zabitych, m. i. dwóch żołnierzy angielskich. Przypuszczają, że zginęło jeszcze więcej żołnierzy. Pożar powstał przypuszczalnie sam przez się.

**Wojska polskie zajęły Mińsk.** Warszawski „Przegląd Wieczorny“ donosi o zajęciu Mińska przez wojska polskie. Ułani polscy byli owacyjnie witani nie tylko przez ludność polską, ale także przez Białorusinów i żydów.

**Posel polski w Paryżu.** Z Paryża donoszą, iż Maurycy hr. Zamojski przedłożył w niedzielę prezydentowi republiki swoje listy uwierzytelniające jako posel i upomocniony minister rządu polskiego.

**Posel polski u króla włoskiego.** Rzym. Król włoski przyjmował na posłuchaniu pełnomocnika ministra Polski, Skirmunta, radcę legacyjnego Baranowskiego, oraz członków misji wojskowej z gen. Kontkowskim na czele.

**200 skradzionych niemieckich chorągwi.** Gdańsk, 13. 8. Z śpichrza pewnego ukradziono worek, w którym było około 200 niemieckich chorągwi zabranych do Kilonji. Robotnicy przemieniali je na statku angielskim na tytoń, papierosy i mydło.

**Podwyższenie dokładek do rent.**

Weimar, 13. 8. Wydział dla polityki socjalnej zajmował się przysłem ukształtowaniem porządku ubezpieczeniowego. Zastępca ministra robót państwowych oznajmił, że przygotowuje się rozporządzenie, według którego dotychczasowe dokładki rentowe zostaną podniesione z 8 mk. na 20 mk. miesięcznie, a dokładki dla wdów z 4 mk. na 10 mk.

**Niepokoje w Saksonji.**

Drezno, 13. 8. W Żytowie odbyły się wczoraj wielkie demonstracje żywnościowe, w których wzięli udział okoliczni robotnicy. Z pośród demonstrantów wysłano delegację do ministerjum gospodarczego w Dreźnie.

**Ofiary katastrofy wybuchowej w Kilonji.**

Hamburg, 13. 8. „Hamb. Fremdenblatt“ donosi z Kilonji: Według doniesień dotychczasowych zginęło podczas wybuchu w państwowym warsztacie okrętowym ośm osób, tyleż zginęło, a istnieje obawa, że i oni postadali życie. Szkodę oceniają na 3 do 4 mil. marek.

**Za redakcyę:**

W zast. Stanisław Kunca w Bochum. Za druk i nakład: „Wiarus Polski“ V. G. m. b. H. Bochum

**Bacność Rodacy w Barendorf!**

Komisja szkolna w porozumieniu z Komitetem Barendorf urządziła w piątek, dnia 15 sierpnia rb. wycieczkę z wszystkimi dziećmi do ogrodu Waldestruh w Weimarholz. Wymarsz o godz. 2 po poł. od p. Husinga. Panie, które zajmują gimnastyką dzieci uprasza się, aby zebrały i wysłały wszystkie swoje dziatki. Komisja szkolna. Komitet Tow.

**Dla druhów pobierających kurs starszych knapszaftowych w Castrop!**

W niedzielę, dnia 17 sierpnia rb. o godzinie 9 przed południem odbędzie się egzamin, na który proszę punktualnie się stawić. A. Parzysz.

**Tow. gimn. „Sokół“ w Castrop.**

Podaje swym członkom do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 17 sierpnia rb. o godzinie 11 przed poł. w lokalu p. Bressera odbędzie się zebranie, na które się druhów i druhny zaprasza. Na porządku dziennym są ważne sprawy do załatwienia. Zarząd.

**Bacność Czytelnie Ludowe na powiat Becklinghausen!**

W niedzielę, dnia 17 sierpnia rb. odbywa Komitet powiatowy swe walne zebranie w lokalu p. Heitlinga na Münster ul. w Becklinghausen. Powinnością jest wszystkich miejscowych Komitetów Czytelni Ludowych, aby swych delegatów z powodu ważnych spraw wysłały, lub ich zastępców.

Uwaga. Gdyby który Komitet zaproszenia nie odebrał, prosimy uważać dzisiejsze ogłoszenie jako zaproszenie.

M. Dybalak, sekr. na pow. Recklingh. Uwaga. Kompletne stawienie się Ro-

**Bacność Essen-Frohnhausen!**

Zebranie filji II górników Z. Z. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 17 sierpnia rb. do południa o godz. pół 11 na sali zwykłych posiedzeń. Zarząd.

Szczególne  
**25**  
Szczególne

Szczególne  
**Janowi Cyrankowi**  
i jego godnej małżonce  
**Katarzynie urodz. Cebula**  
szczęśliwego  
zasiłamy w dniu ich srebrnych godów małżeńskich  
najserdeczniejsze życzenia  
by w zdrowiu, szczęściu i wszelkiej pomyślności doczekać mogli złotego wesela. Niech żyja Jubilaci!

Herten, dnia 15 sierpnia 1919.

Tow. św. Barbary, Tow. św. Piotra i Pawła, Chór kościelny św. Grzegorza, Narod. Stron. Robot. i Zjedn. Zawod. Polskie Komitet Towarzystw.

**Bacność Rodacy!**

**Bacność Rodacy!**

**Biuro prawnicze P. Gniatczyk**

w Herne, przy ulicy Nowej 8.

**II biuro w Bochum, przy ulicy Młyńskiej 14,**

udziela porady prawnej i podejmuje prowadzenie procesów przy wszystkich sądach.

**Bacność!**

Hofstede-Riemke poszukuje nauczyciela celem uczenia dziatek naszych polskich. Zgłoszenia przyjmuje Rada Ludowa, Wawrzyn Kędziński, Bochum V, Poststr. 50. Reflektant. uprasza się o dołączenie swego życiorysu. Proszę zgłosić się jak najprędzej bo czas nagły. (2)  
W. R. sekr. Rady Lud.

**Bacność powiat Gelsenkirchen miasto!**

Podaje się do wiadomości, że oprócz Uniwersytetu Ludowego odbywać się będzie kurs pisowni i gramatyki polskiej w każdy poniedziałek i piątek. Pierwszy kurs odbędzie się w piątek, dnia 15 sierpnia rb. o godz. 5 po poł., na który się wszystkich chętnych Rodaków zaprasza.

**Bacność Rodacy w Dinslaken-Lohberg!**

Zebranie Tow. Czyt. Ludowej odbędzie się w niedzielę, dnia 17 sierpnia rb. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Gdajczyka, Tannenwäldchen. Ważne sprawy na porządku dziennym. O liczny udział prosi

**Zarząd.**

Uwaga. Kompletne stawienie się członków Komitetu prosi w imieniu zarządu Ludwik Gryczka.

**Bacność Resse!**

Tow. gimn. „Sokół“ w B.-Resse podaje do wiadomości, iż miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 17 sierpnia rb. o godz. 10 przed poł. na sali p. Schlütera. Ponieważ pod obrady przysiądą ważne sprawy, przeto liczny udział członków jest pożądanym.

Zarazem podajemy do wiadomości, iż zmieniliśmy nasz lokal posiedzeń i ćwiczeń do p. Schlütera. Wydział.

Uwaga. Po poł. o godz. 2 bierzemy udział w rocznicy Tow. gimn. „Sokół“ w Beckhausen.

**Bacność Essen-Borbeck i okolica!**

**Tow. Polek pod opieką św. Cecylii w Essen-Borbeck**

obchodzi w niedzielę, dnia 17 sierpnia rb. na wielkiej sali Vereinshaus, Borbeckerstr.

**5. rocznice istnienia**

Program bardzo urozmaicony.

Pomiędzy innymi wykład p. Konopczyńskiej przewodniczącej związku. Oprócz tego wesoła sztuka teatralna pod tytułem:

**„Pan Chciwski“**

i zabawa z tańcem.

— Początek o godzinie 4 po południu.

Mamy nadzieję, że Szan. Rodacy i Rodaczki z Essen-Borbeck i okolicy nas swą obecnością zaszczytują raczą.

**Zarząd.**

**Pragnących**

**przyjąć stanowisko urzędnika**

przy kolej, poczcie, leśnictwie itd. uprasza się zgłosić do Banku Ludowego w Tczewie (Bank Ludowy—Dirschau, a stanowisko nauczyciela do p. Knasta w Pelplinie.

Zgłaszający się winien podać:

1. Czas i miejsce urodzenia.
2. Rodzaj służby jaką chciałby przyjąć.
3. Posiadane poświadczenia.
4. Własnoręcznie napisany życiorys.

Pelplin, dnia 7 sierpnia 19.

**Powiatowa Rada Ludowa.**

Dr. Brejski, przewodniczący.

**Doniesienie.**

„Pokraka“ wyjdzie na okaz 1 września rb. i kosztuje egzemplarz 50 fen. Adres: „Pokraka“ Poznań Chwaliszewo 69.

**Bacność!** Poszukujemy po wszystkich miastach i miasteczkach ludzi chcących znaleźć się pożyteczną pracą tygodnika „Pokraka“. Rabatu udzielamy 30 proc. oraz opłacamy portoria Ekspedycja „Pokraka“ Poznań, Chwaliszewo 69.

**„Swoj do Swego“.**

Wszystkich Polaków dobrej woli uprasz. zaabonować „Pokraka“, tygodnik satyryczno-polityczny i humorystyczno-krytyczny z rytmami. „Pokraka“ wychodzić będzie od 1-go października rb. co piątek a prenumerata kwartalna w urzędach pocztowych, księgarzach, kioskach i agenturach wyn 7 marek, zaś pod przepaskę 8 mk., w Europie i Ameryce 10 mk. Egzemplarz pojedynczy 50 fen. Adres: „Pokraka“ Poznań, Chwaliszewo 69.

**Rodacy!**

poweńcie się na ogłoszenia

w Wiarusie Polsk.

Baczność Rodacy w Wiemelhausen i okolicy.

## Tow. gimnastyczne Sokół w Wiemelhausen

obchodzi w niedzielę, dnia 17 sierpnia, na sali p. Hanefeldta ul. Brenscheder 56, przyst. tramwaju

# 12-tą rocznicę.

Program bardzo urozmaicony.

Cwiczenia wolne o nagrody. Przyjmowanie gniazd od godz. 2 do 4. O godz. 4:50 otwarcie uroczystości.

Kto nie otrzyma zaproszenia, niech to ogłoszenie uważa za takowe.

Czołem!

Zarząd.

Baczność Herne-Horsthausen i okolica!

## Towarzystwo św. Barbary

obchodzi dnia 17 sierpnia r. b. na sali p. Hengesbacha przy ulicy Ludwika

# 10. rocznicę istnienia swego

na którą Szan. Rodaków i Rodaczki jak najuprzejmie zapraszamy.

PROGRAM uroczystości jest następujący:

1. O godz. 9<sup>15</sup>, rano Msza św.
2. Od godz. 3-4 przyjmowanie bratnich Tow. oraz gości. Otwarcie kasy o godz. 3.
3. Występ Koła śpiewu „Słowik”.
4. Występ Tow. gimn. „Sokół”.
5. Teatr. pod tyt.: Za chlebem w świat.
6. Taniec. W wolnych chwilach koncert oraz strzelanie do tarczy o nagrody.
7. Zakończenie.

ZARZĄD.

CZOŁEM!



CZOŁEM!

Baczność Rodacy w Buer!

## Tow. gimnast. „Sokół” w Buer (Środowisko)

obchodzi w niedzielę, dnia 17 sierpnia r. b. na sali p. Kampmanna, ulica Esseńska swą

# 12-tą rocznicę istnienia

połączoną z ćwiczeniami, następnie zabawa z tańcem.

Na uroczystość tę zapraszamy Szan. Rodaków i Rodaczki z Buer jak najuprzejmie.

WYDZIAŁ.

Czołem!

Baczność Sterkrade i okolica!

Czołem!

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Sterkrade obchodzi w niedzielę, dnia 17-go sierpnia r. b. na sali pana Hagemannna von Trothastr. naprzeciwko Kopalni swą

# 12-tą rocznicę.

Program wiele urozmaicony przez występ drużyny, występ dzieci z ćwiczeniami, strzelanie do tarczy o nagrody i t. d. Pożem zabawa z tańcem.

Nosimy się z tą myślą, że Szan. Publiczność zaszczyli nas liczną swą obecnością okazując tem samem zrozumienie dla idei Sokolej.

WYDZIAŁ.

Uwaga. Muzykę detą, która zadowolili wszystkich stawi druż. nasz Jan Kurkowski.

CZOŁEM!



CZOŁEM!

Baczność Wiemelhausen i okolica!

## Towarzystwo gimn. „Sokół” w Wiemelhausen

obchodzi w niedzielę, dnia 17 sierpnia na sali p. Hanefeldta, ul. Brenschederstr. 56 (przyst. tramwaju)

# 12. rocznicę istnienia.

\*\*\* Otwarcie kasy o godzinie 3 po południu. \*\*\*

Program bardzo urozmaicony.

Od godz. 2 do 4 przyjmowanie bratnich Tow. O godz. 4:50 otwarcie uroczystości z występem Koła miejsc. z pieśnią powitalną. Potem ćwiczenia wolne o nagrody, gniazdo które w największej liczbie przybędzie otrzyma nagrodę honorową. Następnie popis ćwiczeń i wygłoszenie nagród.

Dalsza zabawa z tańcem.

Uwaga: Na rocznicę zapraszamy jak najuprzejmie wszystkie gniazda okręgu X. — Ponieważ zabawa odbędzie się w otwartym kole, więc dzieciom niżej lat 14 wstęp wzbroniony.

Czołem! Wydział.

Baczność!

Baczność!

Szan. Rodakom z Langendreer podaje niniejszem do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym objąłem od pana Dębńskiego

# interes golarski

Zadaniem mojem będzie Szanownych Rodaków sumiennie i rzetelnie obsłużyć.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę

z poważaniem

Jakób Stróżyk,

Langendreer, Kaiserstr. nr. 194.

RODACY! Rozszerzajcie „Wiarusa Pol”

## Zdrowie jest życiem!

Proszę dokładnie przeczytać i zachować!

### Wszyscy chorzy

(doradzi i dzieci) znajdują u mnie dobre i aktualne leczenie przy wszelkich chorobach, jako to: żółtka, kleszki płucnych, wątroby, nerek, pęcherza, pedagry, reumatyzmu, żółtawy kamień, wyrzutów skórnych itd.

Cielesne badanie niepotrzebne.

Specjalność: „Choroby kobiece”.

Za pomocą moich niezwykłych środków kompleksowych osiągnęłam możliwe jaknajbardziej powołanie. Kto dotychczas przy swoim cierpieniu doznał przez niepowodzenia, tylko samych rozczarowań i utracił nadzieję w powodzenie, niech nie omissza uczynić ostatniej próby i niech zwróci się do

pani Renkowitz, Herne, Bahnhofstr. 4c II.

(Stary rynek.)

Homeopatja. — Naturalny sposób leczenia.

Godziny przyjęć od godz. 10 przed południem do godz. 5 po południu.

Podziękowanie! Za zupełne wyleczenie z mojej ciężkiej choroby, za suchość składam pani Renkowitz serdeczne podziękowanie i polecam ją każdemu cierpiącemu.

Taksamo za wyleczenie mojej otwartej nogi, którą mi wszyscy lekarze uznali za niewyleczalną, składam pani Renkowitz serdeczne podziękowanie i polecam ją śmielem każdemu cierpiącemu.

Pani Ehlers, Herne Bochumstr. 66.

## Kapitały znów przyjmujemy.

Godziny kasowe

codziennie od godz. 8 do 12 przed poł.  
W niedziele zamknięte.

## Bank Przemysłowców, Poznań.

Kasy depozytowe:

Gelsenkirchen, Vohwinkelstr. nr. 12.

Oberhausen, Königstr. nr. 26,

Dortmund, Kuckelke nr. 14.

# Althoff

Redlinghausen

Wielka ilość

## nadreńskiego, mozelskiego

## i czerwonego wina

nadeszła.